

**[Rec:] Piotr Swacha**, *Elity parlamentarne ruchu ludowego w okresie transformacji systemowej w Polsce (1989–2001)*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2019, ss. 383.

Prezentowana książka to przedstawione przez Autora w przewodzie habilitacyjnym „osiągnięcie naukowe”, które istotnie i bardzo udanie współdecydowało o uzyskaniu przez niego stopnia dr. habil. Posiedzenie komisji habilitacyjnej dr. Piotra Swacha odbyło się 2 września 2019 roku na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego.

Najpierw kilka informacji o Autorze, który jest socjologiem (po studiach I i II stopnia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Wydział Ekonomiczno-Rolniczy, 2006 r.) i politologiem (po uzyskaniu stopnia doktora w Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieyszтора, Wydział Nauk Politycznych, 2009 r.). Posiada już znaczny dorobek naukowy, na który składa się blisko 50 publikacji, w tym 2 monografie. Oprócz ww. jest jeszcze opracowanie powstałe na bazie pracy doktorskiej: *Polityka informacyjna Polskiego Stronnictwa Ludowego (1945–1947)*, Warszawa 2010, ss. 236. Zostało ono opublikowane w prestiżowej serii wydawniczej Instytutu Dziennikarstwa UW – „Media początku XXI w.”.

Już od czasu podjęcia przez Autora studiów, zaczęły zarysowywać się zasadnicze kręgi Jego zainteresowań naukowych, tworząc dorobek, w którym dominuje problematyka „politycznego ruchu ludowego w Polsce i Europie – działania partii politycznych, elit politycznych oraz myśli politycznej współczesnych ugrupowań ludowych”<sup>1</sup>. Bogacone badaniami, dyskusjami i wystąpieniami na konferencjach naukowych, zagadnienia tego obszaru zainteresowań doprowadziły Autora do tematyki „osiągnięcia naukowego”, czyli elit parlamentarnych ruchu ludowego.

Sam wybór przedmiotu opracowania do analizy badawczej z elementami syntezy uważam za trafny. Świadczy dobrze o samodzielności naukowej Autora, czyli o wymyśleniu takiej tematyki pracy naukowej, której przedstawienie w świetle wszechstronnie wykorzystanych źródeł, może przyczynić się do zobiektywizowania ocen dotyczących transformacji Polski Ludowej w III Rzeczpospolitą.

Zasadniczy cel pracy, czyli określenie wpływu elit parlamentarnych ruchu ludowego na przeobrażenia ustrojowe w Polsce, został ujęty w sposób dojrzały i logiczny, gdyż to właśnie parlamentarzyści, pochodzący z różnych partii politycznych, w nowo powstającym systemie liberalno-demokratycznym, przy modelowym istnieniu trójpodziału władz, uzyskiwali największy wpływ na funkcjonowanie państwa.

<sup>1</sup> P. Swacha, *Autoreferat przedstawiający opis dorobku naukowego w języku polskim*, zał. nr 2a, [w:] Wniosek z dnia 4.02.2019 postępowania habilitacyjnego..., s. 16.

Konstrukcja książki ma układ chronologiczno-rzeczowy. Dzięki temu pozwala na pogłębione i w miarę wszechstronne przedstawienie przedmiotu opracowania. Całość składa się ze: wstępu, sześciu rozdziałów merytorycznych, zakończenia, bibliografii, a ponadto spisu rysunków, tabel, grafów, aneksu oraz indeksu nazwisk.

We wstępie Autor przekonująco uzasadnił zastosowaną w swej pracy terminologię (w odniesieniu do ruchu ludowego) oraz jej ramy chronologiczne. Wystarczająco, dla potrzeb przedmiotu badań, wyjaśnił pojęcie ruchu ludowego, odnosząc się do najnowszych definicji (Józef Kukułka<sup>2</sup>, Jan Jachymek<sup>3</sup>), ale i zapewne zdając sobie sprawę z tego, iż definicje te, w innym układzie formalnym można odnaleźć choćby u teoretyków i działaczy młodowiejskich agrarystów już przed II wojną światową (np. Stanisław Młodożeniec<sup>4</sup>, Józef Niećko<sup>5</sup>, Zygmunt Załęski<sup>6</sup> i in.) Uwaga ta nie ma, rzecz jasna, wpływu na ogólnie pozytywną ocenę zawartości merytorycznej wstępu, bowiem Autor określił w nim jasno cele pracy i precyzyjnie wyodrębnił hipotezy nawiązujące do założeń metodologicznych całości.

Zastosowane przez Autora metody i techniki badań nawiązują do wykorzystanych źródeł, mając na względzie „odtworzenie poglądów członków badanej grupy na ustroj polityczny, gospodarczy oraz postulowane kierunki prowadzenia przez państwo polityki zagranicznej”<sup>7</sup>. Dlatego, co wobec zastosowania powyższego punktu widzenia jest słuszne, poddał On analizie przede wszystkim źródła aktowe, głównie dokumenty programowe partii politycznych ruchu ludowego, a także wystąpienia parlamentarzystów tego ruchu. Zgodnie więc z założeniami pominął możliwość wykorzystania źródeł wywołanych (wywiady itp.), skupiając się głównie na wykorzystaniu tzw. danych zastanych (w tym źródła pisane i dotychczasowa literatura przedmiotu). Tego typu materiały umożliwiły mu zastosowanie metody, którą określił jako „biograficzną” oraz doprowadziły do jakościowej analizy zróżnicowanych materiałów autoramentu partyjnego tych stronnictw, których aktywnością wykazywali się posłowie i senatorowie, zróżnicowanego wewnątrznie pod względem programowym ruchu ludowego.

Dojrzałe podejście metodologiczne, oparte na najnowszej literaturze przedmiotu, tak polskiej, jak i obcojęzycznej, zaprezentował Autor w pierwszym rozdziale merytorycznym „Elity polityczne – koncepcje i tradycje badawcze”, w którym doprecyzował zastosowane definicje i pojęcia, dotyczące badanego

<sup>2</sup> J. Kukułka, *Z rozważań nad pojęciem ruchu ludowego*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, t. 2, 1960, s. 201.

<sup>3</sup> J. Jachymek, *Neoagrاریzm i trzecia droga. Przebudowa i walka o nową Polskę*, Lublin 1993, s. 4.

<sup>4</sup> S. Młodożeniec, *W poszukiwaniu chłopskiego programu*, „Młoda Myśl Ludowa” 1935, nr 4–5, s. 8.

<sup>5</sup> J. Niećko, *Wiejska szkoła życia społecznego*, Warszawa 1929, s. 22.

<sup>6</sup> Z. Załęski, *Słowiński ruch ludowy*, „Młoda Myśl Ludowa” 1932, nr 7–8, s. 3.

<sup>7</sup> P. Swacha, *Elity parlamentarne ruchu ludowego...*, s. 16.

przedmiotu. Tutaj zapowiedział i udanie zaadoptował dla potrzeb swojego opracowania dość nowatorskie w naszych naukach społecznych (nauki o zarządzaniu) metody czy techniki „analizy sieci społecznych”<sup>8</sup>.

W treści rozdziału II („Elity polityczne ruchu ludowego wobec przemian ustrojowych”) Autor równie udanie wykorzystał przyswojone przez siebie podejście historyczne, które polega na przedstawieniu badanego przedmiotu w ujęciu genetycznym, określającym przyczyny i tło społeczno-polityczne rosnącej roli elit parlamentarnych ruchu ludowego w okresie transformacji. Szczególne znaczenie w tej części pracy ma wyważone zarysowanie historii ruchu ludowego, czyli głównie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL) „u schyłku PRL”.

Przy okazji, tytułem dygresji, muszę odnieść się do swoistego natręctwa, występującego w języku publicystycznym, kryjącego się za używaniem w tekstach nazwy PRL bez rozwinięcia pełnej nazwy naszego państwa, ustalonej z formalno-prawnego (ustrojowego) punktu widzenia w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 roku. Łatwo ustalić, że publicyści używając nazwy PRL, raczej przydają jej właściwości epitetu określającego historię Polski w ustroju narzuconym po II wojnie światowej, czyli państwa, które jak wiadomo „nie zasłużyło” na kolejny III „numer” Rzeczypospolitej. Podobnie i u Autora występuje tendencja do określania całych dziejów Polski Ludowej skrótem PRL. Inne, używane w pracy nazwy podaje prawidłowo w pierwszym, pełnym brzmieniu, a dopiero dalej w skrócie. Dlaczego więc czyni wyjątek dla PRL?

Jeszcze jedna uwaga w kontekście rozważań na temat kształtowania się elit politycznych ruchu ludowego (rozd. II) Otóż raczej nie budzi wątpliwości zaliczenie do ugrupowań tego ruchu Polskiego Stronnictwa Ludowego „Solidarność” (PSL „S”) i innych partii oraz organizacji społecznych środowiska wiejskiego proveniencji „solidarnościowej”; chociaż wybitny autorytet ruchu ludowego, gen. Franciszek Kamiński, nastawiony opozycyjnie w Polsce Ludowej, uważał, że PSL „S” „[...] nie ma i nie będzie miało nic wspólnego z ruchem ludowym”<sup>9</sup>. Z punktu widzenia typologii partii politycznych ugrupowania solidarnościowe

<sup>8</sup> „Początki analizy sieci społecznych związane są z badaniami prowadzonymi w ramach socjologii, psychologii społecznej oraz antropologii. Podstawy omawianej techniki badawczej związane są z analizami socjometrycznymi stosowanymi przez psychologów [...] Zakres badań, początkowo ograniczonych do prostych struktur sieciowych tworzonych na podstawie obserwacji interakcji zachodzących w małych grupach, ulegał rozszerzeniu z uwagi na możliwości, jakie tworzyło zastosowanie do obliczeń pierwszych komputerów. Rozbudowana wersja tej perspektywy badawczej została ukształtowana dzięki powiązaniu teoretycznych założeń wywodzących się z nauk społecznych z matematyczną teorią grafów, statystyką i teorią prawdopodobieństwa oraz algebrą macierzową. Rozwój podstaw matematycznych SNA [Social Network Analysis – przyp. A.L.] oraz jej nowe zastosowania powodowały, że przeistoczyła się ona z luźnej metafory spajającej zróżnicowane narzędzia badawcze w paradygmat naukowy, który przybrał nazwę analizy strukturalnej. Jego głównym założeniem jest badanie wpływu wzorców powiązań w danej strukturze na alokację zasobów w niej występujących”; tamże, s. 62.

<sup>9</sup> Cyt. za P. Swacha, *dz. cyt.*, s. 108.

zbliżały się w swoich deklaracjach programowych do partii chrześcijańsko-demokratycznych. Zresztą, jak się wydaje, spełniały kryteria przynależności do tego typu partii, przeciwstawiając się klasycznie ludowcowemu, utrzymującemu się w nurcie agrarystycznym PSL-owi (PSL „Odrodzenie”). Jednak nie ta okoliczność decydowała o różnicach między tymi dwoma nurtami ruchu ludowego, gdyż wkrótce PSL (PSL „O”) również wyeksponowało cechy chadeckie partii deklarując w swoim programie nie tylko inspiracje agrarystyczne, lecz także źródła wynikające ze społecznej nauki Kościoła katolickiego<sup>10</sup>.

Po uporządkowaniu w rozdziale III („Udział i funkcjonowanie w strukturze parlamentu III RP”) zagadnień dotyczących aktywności ludowcowych parlamentarzystów w pierwszych kadencjach, po wyborach z 4.06.1989 roku, Autor zajął się interesująco kwestią niezwykle ważną dla pełniejszego przedstawienia elit zróżnicowanego wówczas ruchu ludowego. W rozdziale IV („Ścieżki rekrutacji – u progu kariery parlamentarnej”) przedstawił socjologiczny obraz badanej grupy. Przy tym udanie zastosował technikę, którą już wcześniej określił jako „analizę sieci społecznych”. Właściwie dlatego ta część pracy prezentuje podejście godne uznania, obdarzone „oddechem interdyscyplinarości”, z wykorzystaniem nie tylko historii i politologii, ale i socjologii oraz statystyki. Tym samym autor stworzył swoistą bazę naukową do podjęcia dalszych badań, głównie z uwzględnieniem antropologii kulturowej, nad opracowaniem pełnej charakterystyki tożsamości społeczno-kulturowej elit parlamentarnych ludowców, tak w układzie indywidualnym, jak i zbiorowym. W przyszłości wymagać to będzie jednak znacznego rozszerzenia bazy źródłowej, nie tylko o źródła wywołane (wyniki ankiet i wywiadów), lecz także o tzw. dokumenty osobiste, między innymi listy, dzienniki, pamiętniki, zapiski, itp. (*vide*: „Metoda dokumentów osobistych Floriana Znanieckiego”).

Nie mam również uwag krytycznych do rozdziału V („Funkcja rządu”), który w porządku problemowym przedstawia udział ugrupowań ludowych w koalicjach rządowych. Autor słusznie podkreśla, że znaczna była rola ludowców obu nurtów (zeteselowskiego i solidarnościowego) w gabinecie Tadeusza Mazowieckiego, za którego rządów formalnie dokonywała się transformacja ustrojowa.

Rozdział VI („Ustrój społeczno-polityczny w koncepcjach partii parlamentarnych ruchu ludowego”) mimo jednoznacznego zasugerowania treści, ma być w zamyśle autora poświęcony poglądom członków ludowych elit parlamentarnych na ustrój społeczno-polityczny, z jednoczesną próbą określenia wizji przyszłej, spełniającej ideały wsi i ruchu ludowego, Polski jako III Rzeczypospolitej. W rozdziale tym Autor, co zapewne jest słuszne i logiczne, utożsamia treść programów partyjnych z poglądami elit parlamentarnych. Dlatego generalnie odwołuje się bardziej do deklaracji ideowo-politycznych niż do konkretnych poglądów parlamentarzystów (może poza poglądami Aleksandra Łuczaka)<sup>11</sup>, co szczególnie dotyczy udziału ludowców w budowaniu aktualnej Konstytucji RP z 1997 roku.

<sup>10</sup> Tamże, s. 306.

<sup>11</sup> Por. A. Łuczak, *33 dni premiera Pawlaka*, Warszawa 1992; tegoż, *Dekada polskich przemian. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 2012.

Jeszcze drobna uwaga. Autor w tekście tego rozdziału, za prof. Arkadiuszem Indraszczykiem, określa agraryzm mianem „ideologii”. Wydaje się, że jest to nazwa zbyt daleko idąca w odniesieniu do kształtującej się od 1895 roku myśli społeczno-politycznej ruchu ludowego, która w początkach lat 30. XX w., uzyskała miano agraryzmu. Wprawdzie agraryzm, a właściwie różne jego odcienie, od zachowawczych do lewicowych, posiadał pewne cechy ideologii, jak i zresztą doktryny politycznej, ale jednak, jak uważają dzisiejsi badacze, sam pozostawał myślą społeczno-polityczną na etapie kształtowania<sup>12</sup>.

Odnosnie do części dotyczącej polityki zagranicznej, można zauważyć, że o ile głoszone zasady udziału w stosunkach międzynarodowych w wersji PSL (PSL „O”) rzeczywiście nawiązywały do myśli agrarystycznej, to głównie w sensie aksjologicznym, która to myśl eksponowała zakaz współpracy z państwami totalitarnymi, przed II wojną światową z III Rzeszą Niemiecką i Związkiem Radzieckim. Było to zgodne z ogólnym wydźwiękiem polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej i tzw. teorią dwóch wrogów. Jak wiadomo nie uchroniło to naszego państwa przed klęską. Po II wojnie światowej nowe położenie geopolityczne kraju, wynikające z tzw. porządku pojałtańskiego uczyniło relik z tej koncepcji.

Jeszcze jedno. Jeżeli odwołać się do tradycji agrarystycznych, jako zaczątków nowej polityki zagranicznej, to można szukać aktualnych inspiracji w ideach utworzenia federacji państw słowiańskich i rolniczo-przemysłowych Europy Środkowo-Wschodniej. Poglądy zapowiadające utworzenie tej formy związku państw, głoszone były przez agrarystów w czasie II wojny światowej, a także po wojnie w ramach PSL w kraju i później na emigracji w różnych kręgach rozproszonego tam ruchu ludowego<sup>13</sup>. Miał to być zwarty blok państw Europy Środkowo-Wschodniej, również z udziałem „buforów” III Rzeszy: Rumunii, Bułgarii, Węgier, a ponadto Jugosławii i Grecji. Powstanie takiej federacji – jak może naiwnie uważali agraryści – powinno uwolnić europejskie społeczeństwa „od naporu germańskiego i moskiewskiego”.

Syntetyczne odniesienie się Autora do hipotez ustalonych we wstępie odnajdziemy w uporządkowanie opracowanym zakończeniu. Tutaj nawiązał do zaadoptowanej przez siebie, dla potrzeb przedmiotu badania, metody (techniki) analizy sieci społecznych. Takie ujęcie, wraz z użyciem innych metod, doprowadziło do konkluzji, która dotychczas – jak się zdaje – nie uzyskała w literaturze naukowej w pełni uzasadnionego potwierdzenia, że „[...] wkład parlamentarnego ruchu ludowego w proces transformacji systemowej był większy niż można było zakładać na podstawie samych rezultatów wyborczych badanych ugrupowań”<sup>14</sup>. Natomiast partie ruchu ludowego, głównie PSL (w dużym stopniu postzetaselowskie) mogły odgrywać rolę tzw. języczka u wagi w procesie formatowania kolejnych

<sup>12</sup> Por. A. Lech, *Agraryzm wiciowy*, Łódź 1991, s. 4–5.

<sup>13</sup> Por. *Polski ruch ludowy na emigracji. Dokumenty i materiały*, R. Turkowski, Nota wydawnicza, wprowadzenie, wybór i opracowanie; Cz. I (1944–1954), Kielce 2005; Cz. II (1954–1968), Kielce 2006; Cz. III (1968–1991), Kielce 2007.

<sup>14</sup> P. Swacha, *dz. cyt.*, s. 322.

rządów III Rzeczypospolitej. Natomiast nigdy, o czym też wypada wiedzieć, środowisko społeczne wsi nie oddawało w większości głosów na swojego naturalnego (z funkcji założonych) przedstawiciela, sytuując je po stronie partii konserwatywnych i chrześcijańsko-demokratycznych; jedynie wyjątkowo podczas wyborów w 2001 roku Sojusz Lewicy Demokratycznej uzyskał 32%, PSL zaś 20%, co było wynikiem, który aktualnie znajduje się poza zasięgiem wyborczym tej partii.

Wymienić jeszcze wypada inne zasadnicze walory prezentowanej książki.

Umiejętne łączenie podejścia tradycyjnie historycznego z politologicznym, socjologicznym i statystycznym, co pozwoliło na solidne uzasadnienie wniosków całego opracowania, generalnie utrzymanego w stylu nowoczesnej politologii.

Występują w pracy bardzo szczegółowe analizy źródłowe (choćby rozdz. IV.) jak i erudycyjne syntezy (szczególnie *Zakończenie*), co świadczy o tym, że w obu tych sposobach narracji Autor czuje się równie dobrze.

Treść pracy i jej wysoki poziom merytoryczny wskazują na bardzo dobre umiejętności heurystyczne Autora, sięgającego wszechstronnie do różnorodnych źródeł historycznych, pisanych, w przewadze dokumentalnych, i który jednocześnie swobodnie porusza się wśród dotychczasowej literatury przedmiotu, przecież bardzo rozproszonej po czasopiśmie, pracach zbiorowych i monografiach. To dowodzi dobrego rozeznania Autora w polskim i zagranicznym piśmiennictwie, dotyczącym nie tylko ruchu ludowego, lecz także najnowszych teorii elit politycznych, kapitału społecznego i politycznego czy marketingu politycznego, a więc kategorii budujących siatkę pojęciową Jego pracy.

Autor swoją pracą pozytywnie poświadczył o rozległości i nowoczesności własnego warsztatu badawczego, wykraczając poza tradycyjne podejście historyczne w obszar metodologii nauk politycznych, co szczególnie udowodnił zapisem rozdz. I.

Istotnym walorem książki jest jej język i sposób narracji: potoczny i przystępny, jestem przekonany, nawet dla tzw. przeciętnego czytelnika.

Docenimy również kształt edytorski książki. Ów wpływa bowiem na odbiór efektu końcowego dzieła. Na pozytywną ocenę w tym względzie składają się: dbałość o układ graficzny tekstu, dobrze dobrane i jasno prezentowane rysunki, tabele i grafy; przejrzyste i zgodnie z zasadami zestawiona bibliografia oraz starannie dobrane aneksy i bezbłędnie opracowany indeks nazwisk.

Istotnym walorem opracowania jest utworzenie podstaw metodycznych i metodologicznych do prowadzenia dalszych badań nad różnymi aspektami funkcjonowania parlamentaryzmu, parlamentu i jego deputowanych w dobie kryzysów społeczno-politycznych, co dotyczy szczególnie analiz porównawczych.

Efekt trudu badawczego zaprezentowany przez Autora w książce o elitach parlamentarnych ruchu ludowego podczas transformacji ustrojowej w Polsce zasługuje na szczególne uznanie. Podjęcie tematyki trudnej, „świeżej” w historii i tym samym wymagającej bezstronnego spojrzenia, schronionego przed tzw.

polityką historyczną, w pełni się powiodło. Nauka zyskała dojrzałego metodologicznie badacza, przed którym stoją kolejne wyzwania historyczno-politologiczne. Jesteśmy spokojni o ich wysoki poziom naukowy.

**Andrzej Lech**

*Uniwersytet Łódzki*

*Wydział Filozoficzno-Historyczny*

andrzej.lech@uni.lodz.pl

Wydawnictwo  
UŁ